ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 30 grudnia 1947 | Nr 56 (70)

30 grudnia 1947 r.

Ciekawy artykuł. pt.: „Polacy a my“ ukazał się w czeskim tygodniku wf. „Nasza droga“. Autor, dr Franciszek Gargela daje treściwy obraz dotychczasowych stosunków sportowych między Polską a Czechosłowacją.

Przed wojną Czesi korzystali z naszej literatury fachowo-naukowej, jak z dzieł ś. p. prof. Piaseckiego: Teoria wf. i Dzieje wych. fiz. Pewne gałęzie sportu, jak boks, hokej na lodzie, koszykówka, lekka atletyka i piłka nożna miały dobre imię u Czechów. Niestety rzadko dochodziło do spotkań wzajemnych z powodu tarć politycznych. Dopiero walka o byt biologiczny w czasie okupacji zbliżyła oba narody do siebie, co ujawnia się obecnie w częstych spotkaniach. Przykładem też tego było zaproszenie nas na czeskie lodowiska sztuczne, by nasi zawodnicy mogli przejść racjonalny trening przed mistrzostwami świata.

Czechów szczególnie interesuje polska próba usportowienia młodzieży wiejskiej. Fundament polskiego wychowania fizycznego tkwi w ludzie, a zwłaszcza w młodzieży rolniczej, „która dotąd przechowała podstawowe rysy polskiego narodu, zawsze sprawnego pod względem fizycznym i odważnego“. System wychowania fizycznego tej młodzieży ma opierać się o narodowe tańce, których piękno i bogactwo jest ogólnie znane, dalej różne formy zapasów, zaś ze sportu głównie jego gałęzie bojowe, jak boks i futbal.

Czechosłowacja ma przy swych przedstawicielstwach dyplomatycznych w świecie referentów sportowych, których zadaniem jest nawiązanie łączności ze sportem danego kraju. I w Warszawie jest taki referent, a jego praca ma zdążać do ścisłej współpracy sportowej obu bratnich narodów. Według autora współpraca ta nie powinna się kończyć tylko na spotkaniach sportowych, lecz również na wymianie książek, filmów, udziale w kursach, korzystaniu z trenerów i fachowców naukowych, co wszystko razem pogłębi jeszcze przyjaźń obu narodów, polegającą nie tylko na sentymentalnych uczuciach, lecz na głębokim zrozumieniu potrzeby zgody w obliczu ciągle zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony niemieckiej.

(j. l.)

Ćwiczenia narciarskie

Kapryśna zima tegoroczna pozwoliła jednym wybrańcom losu już od dawna zetknąć się ze śniegiem, drudzy natomiast czekają nań niecierpliwie. I dla tych, pokrzywdzonych wybije w końcu ta radosna godzina. Nasuwa się pytanie: jak rozpocząć sezon? O sprzęcie, o aklimatyzacji itp mówiliśmy poprzednio — przejdźmy do właściwych ćwiczeń narciarskich.

Od pomyślnego „startu“ zależy często całe ustosunkowanie się psychiczne narciarza do reszty sezonu, unikajmy więc fałszywych kroków i rozczarowań. Ambicje nasze muszą iść w parze z umiejętnością, jest to zresztą trudną rzeczą być sumiennym krytykiem samego siebie. Najlepszy trener nie przejrzy nieraz właściwych wartości narciarza — trzeba sobie z nich samemu zdać sprawę. Początek sezonu to najlepsza okazja, by zerwać z wielu manierycznymi błędami, które często psują styl nawet dobrych narciarzy i uniemożliwiają dalszy postęp. Zwłaszcza niezrozumienie istoty nowego stylu narciarskiego jest powodem wielu błędów, których trudno się pozbyć.

Popularne półka narciarskie to nieraz kopalnia dla karykaturzysty. Oto narciarz miota się w przesadnych, pretensjonalnych ruchach, wykręca tułów a narty jadą sobie prosto na dół... Dlaczego? Bo brak połączenia ruchu nóg i bioder z tułowiem, brak „blocade des hanches“, ustalenia bioder i tułowia, by przenieść ruch ciała na narty. Takich błędów i niewłaściwości obserwuje dużo w praktyce instruktorskiej. Toteż słusznie zaleca A. H. D'Egville zacząć sezon od krótkiego powtórzenia całej szkoły narciarskiej, tzn. wszystkich podstawowych ćwiczeń, zważając pedantycznie na poprawność wykonania. Jest tu pewna analogia z biegaczem, który na początku sezonu biega „stylowo“, wykorzeniając drobne błędy i starając się o najlepszą formę biegu. Wszechstronność nigdy nie zaszkodzi narciarzowi, choćby był wybitnym specjalistą w pewnej dziedzinie. Dobrego stylu narciarskiego potrzebuje zarówno zawodnik jak i turysta, zarówno zjazdowiec jak skoczek i biegacz.

Między suchą zaprawą a właściwą jazdą na nartach jest znaczna różnica, trzeba ją umiejętnie wyrównać. I tak pozostaje pewna tendencja do krótkich, skocznych kroków, które są nieekonomiczne i męczące na nartach. Trzeba więc starać się o jak największą posuwistość i płynność ruchów, o wydatność odbicia się kijkami i nieco zmieniony rytm oddechu. Jest rzeczą charakterystyczną, że narciarze szwajcarscy zaczynają sezon od biegów po płaskich, po zaśnieżonych taflach jezior (A. Keiller), że biegają z zamiłowaniem i zjazdowcy. W ćwiczeniu tym znajdują dużo korzystnych elementów dla całokształtu swego stylu narciarskiego. (Rozluźnienie mięśni, koordynacja ruchów, ogólne wyrobienie mięśniowe). Jeden ze znanych trenerów wyraził się żartobliwie, że narciarz podobnie jak pianista nie wstydzi się gam i palcówek, by udoskonalić swą technikę. Trzeba więc przejść pokrótce wszystkie elementy jazdy na nartach, wszystkie „cykle“ czyli grupy ćwiczeń, na jakie dzieli się dydaktyka narciarska francuska (niezmiernie uproszczona w porównaniu z dawnymi schematami narcia-



Skok narciarski jest jednym z najefektowniejszych momentów wszystkich konkurencyj narciarskich.

nia). Nie zaniedbujmy nawet zwrotów, stanowiących dobrą gimnastykę stawów.

Technika podejścia, obecnie nieco zaniedbana u nas i za granicą (słuszne wyciągi, kolejki etc.) jest potrzebna zarówno turyście jak i zawodnikowi. Pierwszemu gwarantuje najlepsze wyzyskanie sił i ich ekonomiczne rozłożenie w ciągu wycieczki, drugiemu daje gwarancję wygranej. Trzeba więc ją ćwiczyć należycie, umiejętnie zakładać zakosy, związać rytm oddechu z pracą mięśni oraz wyzyskać pracę ramion i tułowia. Łączy się to z należytym stosowaniem techniki smarów co jest szczególnie ważne dla biegacza.

W czasie spokojnych wędrówek ćwiczebnych najlepiej wypróbować smary i ich właściwości w różnych warunkach dnia i temperatury. R. Hang twierdził że operować należycie smarami uczył się od dziecka i wnikał w te drobiazgi i subtelności, stanowiące nieraz o wygranej. Istotnie Skandynawowie górują nad innymi narodami pod tym względem. O dalszych ćwiczeniach narciarskich pomówimy później.

LUDWIK LESZKO

Piękna innowacja PZPR

Polski Zw. Piłki ręcznej wydał piękny kalendarzyk sportowy, w którym podany jest terminarz wszystkich ważniejszych imprez piłki ręcznej w każdym miesiącu.

Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki zwyciężają w meczu bokserskim Polska—Węgry 8:8

Poznań (G). Dziewiąty z rzędu międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 8:8. Sensacją tego spotkania są porażki takich „murowanych“ — zdawało by się — punktów polskich jak Antkiewicz, Chychła czy Kolczyński. Niespodziankę natomiast miłą sprawił Rademacher, a Szymura wykazał, iż jest nadal naszym asem atutowym. Sędziowali na zmianę Polak Masłowski i jeden z przedstawicieli węgierskich.



Szymura pozostał nadal naszym mocnym punktem, Kolczyński już zawodził.

Wyniki walk:

Waga musza: Gumowski przegrał na pkt. z Bednay'em.

Waga kogucia: Bazarnik zwyciężył na pkt. Horwath'a.

Waga piórkowa: Antkiewicz został pokonany na pkt. przez Fehera.

Waga lekka: Rademacher odniósł drugie zwycięstwo, bijąc Vajdę.

Waga półśrednia: Chychla przegrał na pkt. z Martonem II.

Waga średnia: Kolczyński przegrał niespodziewanie z Pappem na pkt.

Waga półciężka: Szymura walczył doskonale i wygrał na pkt. z Homolay'em.

Waga ciężka: Klimecki pokonał na pkt. Haray'a.

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska—Węgry rozegrany dziś w Poznaniu, był 9 z kolei spotkaniem obu państw. Dotychczasowe wyniki meczów obu reprezentacji były następujące: 3. 9. 28 w Budapeszcie 11:5 dla Węgier, 12. 5. 29 — w Warszawie 8:8, 8. 3. 31 — w Poznaniu 10:6 dla Polski, 18. 4. 34 — w Budapeszcie 10:6 dla Polski, 10. 2. 35 — w Poznaniu 9:7 dla Polski, 29. 3. 37 — w Budapeszcie 10:6 dla Polski, 10. 4. 38 — w Budapeszcie 8:8 w r. 1939 w Poznaniu 12:4 dla Polski.

Hokeiści pozostali na „lodzie“...

Zupełna odwilż, jaka zapanowała w ostatnich dniach, pokrzyżowała plany naszej olimpijskiej grupie hokeistów. Do spotkań w Krakowie nie doszło. Liczono, iż w Zakopanem lub Krynicy będą lepsze warunki i tam odbędą się treningi i pokazowe spotkania. Niestety i tam panuje odwilż. PZHL postanowił zatem rozesłać wszystkich zawodników do domu. Przyczyną dalszą, która obok odwilży zadecydowała o zlikwidowaniu skoszarowania hokeistów w Krakowie, jest zupełny brak pieniędzy w kasie PZHL. PKOl, który miał w ostatnich dniach dosłać hokeistom dalsze fundusze, nie wywiązał się z przyrzeczenia.

Wyjazd hokeistów do Czechosłowacji, projektowany z początkiem stycznia, został na razie odłożony do 8 stycznia.

Drugie zwycięstwo ping-pongistów czeskich

Victoria Zižkov — Cracovia 7:2

Drugie spotkanie, które rozegrali ping-pongiści czescy w Krakowie w niedzielę, tym razem z Cracovią, zakończyło się nieoczekiwanym wysokim zwycięstwem gości czeskich 7:2. Czesi zaprezentowali się znacznie lepiej niż dnia poprzedniego, a przy tym zastosowali b. sprytnie doskonałą broń to jest atak. Najlepszym zawodnikiem Victorii był niewątpliwie Hermanek. Cracovia zawiodła, a główną przyczyną porażki była nerwowa gra zawodników. Jedyne dwa punkty zdobyli dla Cracovii: Zięba bijąc Slechtę 21:16, 21:8 i Kowal odnosząc również zwycięstwo nad Slechtą 26:24, 11:21, 21:14.

Zwycięstwa dla Victorii Zižkov odnieśli: Slecht'a nad Mamczarczykiem 21:17, 23:21, Augustyn nad Ziębą 21:10, 21:12, Kowalem 21:17, 21:19, i Mamczarczykiem 21:15, 21:18, oraz Hermanek nad Kowalem 21:13, 21:15, Mamczarczykiem 21:16, 22:20 i Ziębą 21:7, 21:19. Spotkanie sędziował Tarczałowicz. Widzów pełna sala.

W spotkaniach pokazowych, rozegranych przed meczem i w sobotę Staniszewska pokonała Kadłuczkę 2:0, a Kubalanka nie rozstrzygnęła spotkania z Dudką 1:1, w niedzielę Kadłuczko wygrała z Kubalanką 2:0, Dudek ze Staniszewską również 2:0. (St.)

Plany wioślarzy polskich w roku 1948

Na zebraniu pełnego zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy ustalono plan działalności wioślarzy na rok 1948. PZTW przewiduje wysłanie załóg polskich w czerwcu 1948 r. na regaty międzynarodowe do Czechosłowacji, w lipcu do Szwecji i Danii, a w sierpniu na Olimpiadę do Londynu. W związku z przygotowaniami do Olimpiady kpt. sportowy PZTW przewiduje urządzenie w styczniu 1948 r. obozu kondycyjnego w górach dla Verey'a, a dla wszystkich wioślarzy od 27 czerwca do 18 lipca odbędzie się obóz treningowy w Kruszwicy. Na regatach eliminacyjnych 18 czerwca w Bydgoszczy zapadnie decyzja, która z osad dwójek i czwórek pojedzie na Olimpiadę. Start Verey'a na Olimpiadzie jest pewny. Polski Komitet Olimpijski ma zakupić dla niego specjalną łódź w Anglii. Kpt. sportowy PZTW podał do wiadomości, iż z pięciu łodzi wioślarskich, wysłanych w związku z mistrzostwami Europy w roku 1939 do Amsterdamu, Polska odzyskała dzięki pomocy naszego poselstwa w Amsterdamie 3 łodzie, a mianowicie 2 jedynki i 1 dwójkę. Łodzie te po remoncie zostały przysłane do Gdyni. PZTW przydzielił jedną z tych jedynek AZS-owi w Krakowie, a dwójkę Warszawie. Na dzień 22 lutego 1948 r. wyznaczono termin najbliższego sejmiku wioślarskiego w Bydgoszczy. Sejmik rozpatrzy nowy statut PZTW oraz sprawę utworzenia okręgowych związków wioślarskich.

Ciężka porażka AKS

Katowice. Drużyna piłkarska AKS poniosła wysoką porażkę w Radlinie z Błyskawicą 2:7 (2:2). Bramki dla Błyskawicy zdobyli: Wojak 5, Sauer i Warzecha, dla AKS, który prowadził już w 5 min. 2:0 i zanosiło się na klęskę Błyskawicy strzelcami byli Franiel i Spodzieja.

Brawo pocztowcy!

Doroczne Walne Zebranie „Pocztowego KS“ w Krakowie, które odbyło się 21 bm. przy udziale przedstawicieli KOZPN, Zw. Zaw. Prac. P. i T., Dyrekcji Okręgu i zaprzyjaźnionych klubów przedstawiło nam swój dotychczasowy dorobek nad krzewieniem w. f. i sportu wśród szerokich rzesz pracowników pocztowych. Sekcje narciarska, turystyczna, piłki ręcznej, kajakowej, piłki nożnej, lekkoatletyczna i łucznicza stwierdziły, że podstawowe prace przeprowadzone były na terenie wewnętrznym obejmującym wyłącznie pracowników przedsiębiorstwa. W br. rozpoczęto również prace przy odbudowie zniszczonego przez okupanta parku sportowego, które ukończone mają być w 1948 r. Obejmie on m. in. boiska do piłki nożnej, piłki ręcznej, urządzenia lekkoatletyczne oraz tor łuczniczy jedyny w Polsce na wszystkie długości. Równocześnie z oddaniem parku sport. do użytku odbędzie się jubileusz 10-lecia klubu, w kilka tygodni później Ogólnopolskie Zawody Sportowe Pocztowców.

Wybrany został Zarząd w nast. składzie: protektor klubu dyr. Okr. Poczt. Argasiński, prezes: J. Kęsek, w-prezesi: A. Dembicki i B. Szczepaniec, sekr.: A. Gesing, skarbnik: K. Bocheński, czł. zarz.: Kalafarski, Jachieć, Fenton, Nalepa, Lamot, Bujas, Pieniażek, Sosik, Zimnal i Wroniewicz.

Nowy Zarząd przeprowadzi w najbliższym czasie kurs narciarski oraz Ogólnopolskie Zawody Narciarskie Prac. P. i T. w dniach 26—28 lutego w Zakopanem na Cyrli.

Zarząd kładzie główny nacisk nie na sport zawodniczy, lecz na powszechność w. f. i sportu wśród swoich pracowników. Pociągnięciu temu należy tylko gorąco przyklasnąć, życząc dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

Stoczk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Julian Kruk, Przemyśl. Istotnie byłaby szkoda nie wyzyskać doświadczenia instruktorskiego Szan. Obywatela. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Kuratorium Okr. Szkol. w Rzeszowie albo do Wojew. Urzędu WF i PW.

St. W., Kraków. Ze szczegółów podanych w liście wnioskujemy, że może ob. uprawiać turystykę narciarską bez obawy ujemnego wpływu na stan zdrowia. Oczywiście po latach przerwy zacząć od krótkich i łatwych wycieczek.

„Turysta“, Kraków. Dziękujemy za uznanie dla naszej pracy i życzenia świąteczne i postaramy się uwzględnić w numerach czwartkowych poradnik dokąd jechać w niedziele.

Humor sportowy

Przedwczesna radość

Triumfowali
Mistrze pięści z „Warty“,
Że mecz z „Grochowem“
Nic nie jest „warty“...

I odetchnęli
Z wielką ulgą: — „Uff!...
Niestety na to
Odezwał się P.U.W.F.:

— Za wcześnie, chłopcy,
Z wielką ulgą „uffać“,
Lepiej swym pięściom
Na ringu zaufać!...

ADAM TOPORNICKI

Przez szparę

Czemu ping-pong a nie tenis?



Ciekawe pytanie zadał mi jeden z działaczy tenisowych Krakowa: Czemu na zawodach tenisa stołowego Victorii Zižkov w Krakowie zebrało się tak wielu widzów i czemu imprezy tenisowe w Krakowie nie cieszyły się takim zainteresowaniem?

Odpowiedziałem, iż tenis stołowy jest przede wszystkim bardzo tani i łatwo dostępny każdemu, a daje wiele przyjemności i przyczynia się do wyrobienia fizycznego.

Nie chciał przyznać racji ten mój rozmówca. No, bo jak to: tenisa nie powinno się nawet porównywać z takim ping-pongiem.

Zdaje się jednak, iż porównywać zawsze można każde — szczególnie podobne gałęzie sportowe. A między tenisem a tenisem stołowym jest tylko ta (optyczna) różnica, iż w tenisa gra się na ziemi a w ping-ponga na stole. I druga — niestety ważniejsza — iż w tenisa gra się na świeżym powietrzu, a w ping-ponga w sali. Należy jednak na plus ping-ponga dodać, iż szczególnie w sezonach dla sportów uprawianych na świeżym powietrzu martwych (późnej jesieni i wczesnej wiosny) jest dla olbrzymich mas młodzieży sportem niezwykle emocjonalnym i silnie przez to przyciągającym. A ten czynnik w wychowaniu młodzieży odgrywa bardzo dużą rolę.

A. T.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA KRAKOWA w tenisie stołowym odbędą się w dniach 31 stycznia do 2 lutego 1948 r. Zgłoszenia w sekretariacie KOZTS ul. Paderewskiego 4, m. 9.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem i przez pocztę zł 85. J Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Dział prenumeraty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO V III.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1 Centrala tl. 545 60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879 37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Drukarnia Państwowa Nr. 1, Kraków, Wielopole 1, Tel. 553-06. M—33553